

Emil Stanula

"Briefe. T. 3", Basilius von Caesarea,
hrsg. Wolf-Dieter Hauschild,
Stuttgart 1993 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 2/1, 271-272

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwszy tom *Listów św. Bazylego* opublikowany przez W-D. Hauschilda w niemieckiej serii BGL jako tom 32, wskazuje po pierwsze na umiejętne wykorzystanie wyników wszystkich dyscyplin związanych z antykiem chrześcijańskim; po drugie na głęboką refleksję nad dotychczasowym stanem badań tychże listów i możliwością nowych badań, które mogą ukonkretnić problemy starożytnych chrześcijan.

Ks. Emil Stanula CSsR

Basilius von Caesarea, *Briefe, Dritter Teil, Eingeleitet, Uebersetzt und Erläutert von Wolf-Dieter Hauschild* (Bibliothek der Griechischen Literatur 37), Hiersemann Stuttgart 1993, s. 307.

Praca nad tłumaczeniem i opracowaniem całego zbioru listów św. Bazylego pochłonęła W-D Hauschild blisko dwadzieścia lat życia. Upór, w jakim trwał tłumacz, znalazł swój finał w trzecim tomie, obejmującym listy 214–368, opublikowanym w znaney już serii przekładów literatury greckiej pod kierownictwem w serii patrystycznej W. Gesela: „*Bibliothek der Griechischen Literatur*” (BGL) jako tom 37). Nie ulega wątpliwości, że *Listy św. Bazylego* W. stanowią ważne źródło do poznania problemów Małoażajtyckiego Kościoła w IV w. oraz jego teologii w jej okresie dynamicznego, ale też dramatycznego rozwoju.

Struktura omawianego tomu podobna jest do tomów poprzednich w serii BGL (Bd 3 i Bd 32). Wstęp (s. 1–29), przekład Listów (s. 31–181), objaśnienia tłumaczonych tekstów (s. 185–256), bibliografia obejmująca: źródła – wydania i tłumaczenia Listów (s. 259–260), literatura (s. 261–273) wreszcie wykaz pism św. Bazylego, ich wydania, oraz niemieckie tłumaczenia (s. 281–288) indeksy: biblijny (s. 289–293), nazw antycznych (294–300), nazwisk współczesnych badaczy (s. 300–302), indeks rzeczowy (s. 302–330), s.

Klasyczna struktura dla tego rodzaju publikacji wskazuje także, że tłumacz w obecnym tomie usiłuje zachować ilościowe proporcje poprzednich tomów listów św. Bazylego: wstęp 30 stron, tłumaczenie listów 150 str. objaśnienia 71 s. W porównaniu z serią „*Sources Chretiennes*”, w której wstęp obejmuje czasami 200 stron niemiecka seria BGL zachowuje umiar i nie chce przekazywać wszystkiego, co na temat publikowanego dzieła napisano, lecz to, co jest potrzebne dla zrozumienia wydawanego tekstu historycznego.

Wstęp omawianego tomu stanowi krótką, ale źródłową biografię autora *Listów*, w której jego autor skupia się na chronologii obejmującej istotne problemy z życia i działalności św. Bazylego w latach 373–378, z których tłumaczone *Listy* pochodzą. Należy podkreślić, iż wstęp doskonale wprowadza czytelnika w problematykę listów otwierając źródłowe dzieje Kościoła w okresie walki z arianizmem i jego ugrupowaniami, politykę kościelną prowadzoną przez Autora *Listów*, zmierzającą do przywrócenia jedności i niezależności chrześcijaństwa, troskę o przewyciężenie uprzedzeń, pracę duszpasterką oddanego swoim wiernym biskupa. Rekonstrukcja historyczna obrazu Kościoła posiada tym większe znaczenia, iż została dokonana w oparciu o tłumaczone *Listy* i ich komentarz zaczerpnięty z innych pism św. Bazylego, a więc nie jest wydumana, lecz skonstruowana o dobrze odczytane realia Listów.

Objaśnienia do *Listów* są obszernie ale wyważone i umiarkowane. Objasnia a nie streszcza tłumaczone *Listy*. Źródłem podstawowym objaśnień są same *Listy*. Komentarz objaśnia trudności danego listu jasnymi miejscami innych listów oraz jasnymi tekstami z innych pism św. Bazylego.

Patrząc całościowo na omawiany tom Listów św. Bazylego należy podkreślić źródłowość opracowania wstępu i objaśnień, filologiczną wierność oddania myśli

tekstu oryginalnego, czytelność i jasność oddania myśli w języku niemieckim. Szkoda, że indeks rzeczowy, podobnie jak w poprzednich tomach jest zbyt ubogi w stosunku do problemów kościelnych zawartych w opublikowanym tłumaczeniu *Listów św. Bazylego*.

Ks. Emil Stanuła CSsR

Wilhelm G a j – P i o t r o w s k i, *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli – Rozwadowa i Tarnobrzęga*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1993, ss. 228, Prace i Materiały Etnograficzne T. 30.

Prezentowana praca jest próbą – mówiąc słowami autora „rejestracji ginącej bezpowrotnie archaicznej spuścizny minionych pokoleń” (s. 7). Relacjonuje on i interpretuje „wierzenia demonologiczne” z okolic Rozwadowa–Stalowej Woli oraz Tarnobrzęga. Konfrontuje je z odnotowanymi w literaturze etnograficznej „wierzeniami” Lasowiaków zamieszkujących Puszcę Sandomierską między Wisłą, Wisłoką i Sanem (por. 7 – 8; 20).

Praca składa się z trzech części. W pierwszej, po ogólnym wprowadzeniu („Diaboliiczne czasy w przestrzeni; 19 – 37), autor omawia „demony właściwe” (41 – 73). W drugiej – „istoty półdemoniczne (77 – 163). W trzeciej – „rodzimy folklor demologiczny (167 – 209), tj. „baśnie, legendy, opowieści” (por. s. 15).

Zauważmy od razu, iż w tekście każdej z tych części wyróżnić można dwie splatające się warstwy – „etnograficzną” (opisowo–relacyjną) i „etnologiczną” (interpretacyjną). Ta druga wymagałaby niekiedy dopowiedzenia i pogłębienia. Uwzględniony obszar był terenem kolonizacji mazurskiej (o czym świadczy miejscowa gwara), a także „ruskiej” (halicko–wołyńskiej – por. „dit’ko” i niektóre wątki „wschodnio–małopolskie”) oraz osadnictwa Tatarów, Turków i Litwinów (por. „południcze” i „topielicze”) i Wołochów (por. celt. „drakula” – „dragon”; „wampir”), Szwedów, Moskali (por. s. 25). Opowieści o „wilkołakach”, „Waligórze i Wyrwidębie” świadczą o związkach ze Śląskiem (por. traktat Witelona – „*De natura daemonum*”). Należy zaznaczyć, iż obszar ten należał niegdyś do Księstwa Wiślan (według np. „chronografii” Alfreda W., zmarłego w 899 r., – od Halicza po Budziszyn). Przypomnijmy, że jego namiestnikami byli za Mieszka I – Bolesław Chrobry, a za Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego – Władysław Opolczyk. Nadto, tuż po śmierci Krzywoustego w Małopolsce wzmagają się osadnictwo niemieckie, a także Ślązaków i Łużyczan. Folklor Puszczy Sandomierskiej i okolic jest niewątpliwie konglomeratem wątków wieloetnicznych. Autor wzmiankuje również o „demonologii” żydowskiej (por. s. 185). Nawiasem mówiąc, godna by ona była osobnego omówienia ze względu na specyfikę i wpływ na wierzenia ludowe tego obszaru i Małopolski w ogóle.

Według autora, „demony właściwe” to biblijni „szatani” tj. „upadłe anioły”. Takie rozumienie nazwy „szatan” (por. s. 41) może być następstwem posługiwania się w katechezie przekładami „Wulgaty”. Tłumaczą one za „*Septuagintą*” ten hebraizm greczyzmem – „diabeł” (gwarowe „diabul”; gr. diabolos), czemu odpowiadają starsłowiańskie „czort” i „dit’ko” (gwara sandomierska – „dzidko”). „Księcia diabłów” określano biblijnymi nazwami (gr., łac.) „Lucyfer” (gw. – Lucypr) i (hebr.) „Belzebub” (gw. „Elzebub”) – por. s. 42. Warto tu odnotować pogląd, iż „czarci mają postać zbliżoną do człowieczej, ale z dużą przymieszką różnych elementów zwierzęcych” (por. s. 46). Często występują wręcz w postaci zwierzęcia (czarnego byka, konia, koźła itp.). Pogląd ten koresponduje z wyobrażeniami demonów (nie utożsamianych z „upadłymi aniołami”, lecz pojmowanych jako „doskonałe zwierzęta”, niejako „pokrewne” ludziom i aniołom). Odnotował go Witelona w swym traktacie zawartym